

MATCE

Moja Matka była na Syberii
Oczywiście razem ze mną.
Ale przede wszystkim Ona
Była na Syberii...
Ja, cóż,
Siedziałam na piecu
Gdy było bardzo zimno,
A ona szła w mróz,
Od którego
Łzy zamarzały na rzęsach.
Chuchała w zgrabiałe ręce
I modliła się głośno:
„Boże, nie daj zginąć mojemu dziecku”
Bóg usłyszał.
Wróciłam przede wszystkim ja.
Tak. Matka też wróciła.
By umrzeć.

Tarnów 1959